Świat – iluzja, życie czy pustka

Rafał: ILUZJA CZASOPRZESTRZENI… Rzeczywistość fizyczna, fizyczna materia, galaktyki i kolejne wszechświaty. Ziemia. Ludzie, rośliny, zwierzęta. Każda planeta, na której jest życie, niezależnie od jego poziomu rozwoju… Każde słońce, księżyc i ciało niebieskie, inne… To wszystko jest ILUZJĄ FIZYCZNEJ RZECZYWISTOŚCI.
A Ty? Czy czujesz, że jesteś czymś więcej niż to ludzkie, materialne ciało? A może GRA pochłonęła Cię do reszty? Tak czy inaczej, nie martw się, bo wszystko jest zaplanowane, a to co się dzieje, właśnie teraz – nie dzieje się bez przyczyny. Wszystko jest przyczyną – skutek jest eksperymentem.
Dziś poznałem człowieka, uratował mi życie, dawno, dawno temu w historii… dał mi drugą szansę wtedy. I teraz, również, otrzymawszy od tego samego człowieka szansę doświadczenia życia jestem wdzięczny. To ten sam człowiek, a jednak teraz znacznie bliższy – mama. Czyż to nie wspaniałe? Pozdrawiam Was ISTOTY.

Ksenia: Oczywiście, że czuję sama siebie. Czuję swoją Istotę jak i swoje ciało. Dobrze rozumiem, że poznałeś inne wcielenia swojej mamy wraz ze swoimi? Hah, hologram, iluzja. Idąc tym myśleniem można stwierdzić, że my też nie istniejemy, a przecież Istniejemy. Hmm, jeszcze nie rozumiem kwestii Iluzji rzeczy materialnym i tych z Ziemi. W sumie na samą myśl, iż iluzją są drzewa, rośliny wszystko to, co nie stworzył człowiek, pojawia się złość i słowa – to nierealne, to nadinterpretacja tzw. matrixa.

Rafał: Tylko świadomość, energia, nie jest iluzją, niefizyczny

świat, z którego pochodzimy. Bez czasu, pełen równowagi. Ten fizyczny jest tylko jego małym odbiciem. Tak jak Twoje fizyczne ciało jest jeno maleńkim odbiciem tego obecnego, fizycznego. Kiedy zrozumiesz, że ten otaczający świat to iluzja – życie będzie Ci wspaniałą zabawą przeplataną doświadczaniem emocji – w tym z kolei tkwi zalążek nieskończonej, bezwarunkowej miłości jaką uczysz się wytwarzać… Pozdrawiam serdecznie Ksenia.

Ksenia: Hmm, ale przecież wszystko to energia i to było przedstawione w filmie. W świecie równowagi będziemy – ludzie, wtedy kiedy w nas ona będzie. Zaczynamy wpierw od Siebie. 🙂 „Kiedy zrozumiesz, że świat to iluzja”. Haha – nie wierzę. 🙂 Ale ten sam myk zrobiłam na początku wypowiedzi. Hmm, według mnie otaczają mnie lunatycy, a jeżeli chodzi o świat jaki mnie otacza, to nie śmiem twierdzić, iż Matka Ziemia itp. to iluzja. Bezwarunkowa miłość jest we mnie, ludzie są zabawni, świat piękny, więc jak mam się ich uczyć skoro od początku mego istnienia to wiem. Już, dla mnie życie jest zabawą, możliwością nauki, rozwoju, doświadczania, zgłębiania, obserwacji i bla bla bla. Tak czy inaczej rozchodziło mi się w pierwszym komentarzu o to, co nie stworzył człowiek. Jeżeli chodzi o ciało to hmm… Cieszę się, że je mam i wybrałam sobie gatunek homosapiens hah. Ciało – w ogóle zastanawialiście się nad nim? W dodatku kto umieścił to zdanie, że nie rozumiem iluzji związanej z Ziemią? Wtf. Jaka iluzja? Ziemia istnieje i jej nie da się zaprogramować. 🙂 Tadam. Dzięki Rafał.

Mateusz: Czemu upieracie się na tą „iluzje rzeczywistości”.
Nie, nie jest iluzją, jest częścią.
Tak jak kwadrat jest jednocześnie punktami, liniami i pustą przestrzenią w środku i na zewnątrz.

Jest też opisem, formą matematyczną i wszystkim innym czym może być.
Naprawdę tak zależy wam na tym żeby być „czymś więcej”?
Świetnie, powodzenia.
Robaki się ucieszą.
Ja nie mam takiej potrzeby, mogę być zwykłym, naturalnie wyhodowanym, biorobotem.
I tak tylko w tym jest więcej możliwości niż jestem w stanie sobie wyobrazić w jednym momencie. Poznanie tej własnej struktury to zajęcie na wielokrotnie więcej niż jedno życie i nie muszę być czymkolwiek więcej.
Nie muszę, co nie zmienia faktu, że mogę.

Krzysztof: Mateusz ma raje. Fizyczna, duchowa, ciężka energetycznie czy czysta duchowość… Nie chodzi o to jaki plan jest bardziej lub mniej realny, skale iluzji, prawd itp. po co? Jesteś… Tu i teraz. Czekanie na wielki świetlisty świat pełen równowagi może być pułapką… Pełnia doskonałości nie jest gdzieś, nie jesteśmy jej odbiciem, cieniem itp. Chwila obecna może być doskonała jeżeli tylko zapragniemy taką ją ujrzeć. To wybór! Wybierasz szukanie albo to, że już znalazłeś (co nie znaczy, że którykolwiek wybór jest lepszy, miłej zabawy!).

Ksenia: Ja odnosiłam się do Iluzji, a nie mówiłam, że tak myślę. Fakt, pierwszy komentarz od następnego się różni, ale tym drugim jest sprostowanie, wyeliminowanie czegoś, co nie było moje. Iluzja, program, ostatnio często te tematy przelatują kolo mnie hmm, jednak nie myślę nad nimi, nie chce mi się. Hah, a skoro robaczki się ucieszą to też dobrze. Radości nigdy nie za mało. Hah, fajnie, że przedstawiłeś swój punkt odniesienia. Dziękuję.

Mateusz: Przyznam szczerze, że nie czytałem komentarzy, odnosiłem się tylko do oryginału.
Między innymi, a może nawet najbardziej chodziło mi o temat taki:
dane nie mogą istnieć bez nośnika, sfera duchowa jest jak linie w kwadracie. Kwadrat jest definiowany przez punkty, to my nanosimy mentalnie lub nawet fizycznie linie. W pewnym sensie nawet te linie, mimo, że ważniejsze są iluzją.
As below so above. I na odwrót.
A jeśli chodzi o iluzję odnośnie programów to tak, masz racje.
Ale zastanów się jeszcze nad jedną rzeczą, taką wizją pewną.
Chyba porównanie do obierania cebuli jest najtrafniejsze.
Obierasz cebulę z warstw chcąc dostać się do środka.
Obierasz i obierasz za każdym razem twierdząc, że to jest nie Twoje. Albo w pewnym momencie stwierdzasz, OK, to już moje, co będzie kłamstwem, bo granica jest też bardzo wątła, co jest Twoje, a co nie, albo idziesz do końca. Jak dojdziesz do końca to okazuje się, że nie ma tam nic.
I teraz też, albo stwierdzasz, że nic nie ma, nic nie będzie, albo okaże się, że gdzieś po drodze właśnie wylałaś dziecko z kąpielą, że cała esencja była gdzieś pomiędzy warstwami, być może w tym jak były ułożone.
Więc jest tam pustka, ale Pustka, Która Łączy (;) jak ktoś wie o co chodzi).
Muzyka to nie nuty, dźwięki, to dynamika zmian między nimi.
Rzecz w tym, że nie ma dynamiki bez dźwięków.
Uhhh, znowu się rozpisałem bez sensu, ale wiesz o co mi chodzi. 🙂
Nie ma po co się odwoływać do niewiadomo czego.
Jak bardzo durnie to nie zabrzmi:
Tak, świat jest iluzją, ale twierdzenie, że świat jest iluzją też jest częścią tej iluzji.
Wiara w to, że jest się czymś więcej niż proch i pył też.

Krzysztof: Tak poza wątkiem lekko (ale tylko lekko)… mniej dla

mnie istotne kto jest bliżej prawdy (o ile taka w ogóle obiektywna jest) i co się merytorycznie urodzi… ale uwielbiam takie dyskusje. Tyle zajebistości jest w tym, że istocie ludzkiej chce się nad takimi rzeczami zastanawiać i tyle zabawy w tworzenie różnych metafor i przemyśleń! Oby więcej takich ludzi.

Rafał: Nie ma wiary w to, że jestem czymś więcej, jest fakt doświadczenia tego. Nie zależy nam też, aby być czymś więcej, bo tak czy siak jesteśmy, różnicę tkwią tylko w poziomach, jednak cel jest jeden, więc chcąc nie chcąc wznosimy się, szybciej bądź wolniej, do wyzwolenia z kołowrotu narodzin i śmierci. Ziemska Szkoła obejmuje nie tylko fizyczną Ziemię, nauka przebiega także w okalających ją pierścieniach. Tysiące żyć przed i po, tak, tyle i aż tyle, a może i za mało, aby poznać i zrozumieć strukturę. Odnaleźć drogę do siebie, Ja-Tam. Nie jesteś obojętny gronu swojego Ja-Tam… Cebula i pustka, pustka to przekonanie, że iluzja jest wszystkim, a poza iluzją nie ma niczego. Wspaniale! Żyj Kochany!

————————-

Wpis pochodzi z grupy wyjątkowych osób zajmujących się poszerzaniem świadomości.

Spodobało się? Udostępnij znajomym, niech świadomość się poszerza <3 <3 <3

AMAZONA

TAK, TO DOBRY WYBÓR.









ODKRYJ DARY DŻUNGLI

KLIKNIJ